

CHWIŁA

Cena egzemplarza 20 Mk.

PRENUMERATA: miesięczna w w. w. 48.00 Mk. — zamiejscowa 520 Mk. — zagr. 700 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ: Zwyczajne ogłoszenia za wiersz jednoszp. nonp. 20 Mk., nadesłane i nekrologia za wiersz dwuzsp. nonp. 80 Mk., komunikaty i wiadomości po kronice 90 w tekście i przed kr. 120 Mk., ogłoszenia na pierwszej stronie 180 Mk., gratulacje i zawiadom. zaręczynowe i ślubne za wiersz nonp. 80 Mk., najmniej 5 w. — 400 Mk. Drobne ogłoszenia: za słowo: 8 Mk., matrymonialne prywatna korespon. kupno-sprzedaz: 9 — Mk., dużym drukiem podwójnie.

Cała stronica 20.000 Mk.

Fół stronicy 10.000

Cała stronica pierwsza pod na-

główkiem 60.000

Jedna szpalta na pierwszej stronie 20.000

Dziennik dla spraw politycznych, społecznych i kulturalnych.

REDAKCYA: PASAŻ HAUSMANA 8. — ADMINISTRACYA: PASAŻ HAUSMANA 3, I. p.

Należność pocztową opłacono ryczałtem. Telefon Nr. 322. KONTO CZEKOWE Nr. 142.254.

Sprawa emigracji.

W kilkanaście dni po kongresie syonistycznym w Karlsbadzie odbył się w Pradze czeskiej jany zjazd żydowski, który minął jak dotąd, niestety, bez szerszego echa, aczkolwiek poświęcony był sprawie o pierwszorzędnej doniosłości, sprawie najaktualniejszej w całym dzisiejszym życiu żydowskim. Na porządku dziennym konferencji praskiej stała kwestya — emigracji.

Emigracja — jak przy innej sposobności na tem miejscu już wyłuszczyliśmy — nie jest jednym z problemów współczesnego życia żydowskiego, ale problemem najważniejszym, problemem kat exochen terażniejszości żydowskiej wogóle. Więcej jak połowa całego narodu żydowskiego — i to kulturalnioduchowo jego rdzeń — żyła dotychczas w względnie zasnym warunkach na Wschodzie Europy. Tu było centrum żydostwa, stąd pływały ożywcze soki, utrzymujące przy życiu rozsiarty po świecie organizm całego narodu. Centrum to uległo — i nadal ulega — całkowitemu zniszczeniu. Centrum to kończy poprostu swój żywot dziejowy. I oto milionowe masy żydostwa wschodniego są „u wyraju”. Żelazna, nieubłagana konieczność włożyła im znowu kij wędrowny do ręki i skatła im tysiące nowych osiedli. Na konferencji praskiej oświadczył przybyły niedawno z Moskwy Kreinin, że 4 miliony Żydów rosyjskich znajdują się w rozpaczliwym położeniu, w największej nędzy. Antysemityzm potęguje się. Pogromy na Ukrainie i Białorusi nie ustają. Rząd sowiecki jest bezsilny wobec band pogromowych. Tragizm zaś losu — po raz pierwszy w historii golusu — polega na tem, że wyrzucenie z dotychczasowych pozycji masy żydowskie nie mają dokąd się udać, że zamknięty się przed nimi szczelnie bramy wszystkich w rachubę wchodzących centrów imigracyjnych. Znikła jedyna klapa bezpieczeństwa golusu żydowskiego: możliwość emigracji. W ten sposób wytworzyła się sytuacja wprost tragiczna, sytuacja, w dosłownym znaczeniu, bez wyjścia.

Polityka żydowska nie okazała dotąd wobec tego centralnego zagadnienia naszego bytu i naszej przyszłości, ani należytego zrozumienia, ani też należytej energii. Amerykańsko-żydowskie organizacje filantropijne wysyłają się na cały szereg drobnośtokowych i dorywczych akcji, które pochłaniają mnóstwo sił i kapitałów, atoli nie zaczynają nawet zbliżać się do istoty właściwego problemu. Jest to system pracy typowo asymilatorski, który nieraz bardziej szkodzi aniżeli pomaga, który w najlepszym razie pomoc niebie niclaczajm stosunkowo jednostkom, a szkodzi olbrzymiej masie emigracyjnej i jej najżywoźniejszym interesom. Dlatego powinać należy skierować konferencję emigracyjną w Pradze jako pierwszy poważny wysiłek należytego postawienia problemu przed oczyma świata żydowskiego i ci żydowskiego, jako pierwszą poważną próbę rozwinięcia problemu emigracji w całej jego rozciągłości i doniosłości, a zarazem jako próbę odpowiedniego rozwiązania problemu emigracyjnego.

Projekt daniny majątkowej został wczoraj wniesiony do Sejmu.

(Telefonem od warszawskiego korespondenta „Chwili” (eg.).

Warszawa, 13. października. Minister Michalski przedłożył dziś Sejmowi swój projekt daniny majątkowej. Według tego projektu nadzwyczajnej daninie państwowej w byłym zaborze austriackim podlegają osoby obowiązane do opłacania następujących podatków bezpośrednich: podatku gruntowego, domowo-klasowego, domowo-czynszowego, powszechnego podatku zarobkowego, od przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych z wyłączeniem podatku od zajęć osobistych tudzież podatku od przedsiębiorstw domokrażnych i wędrownych.

Danine podlegają również osoby prawnie obowiązane do publicznego składania sprawozdań, po legajach 100 tysięcy, przym. słowemu względnie sześciogłębemu podatkowi, zarobkowemu, dalei osoby zamujące w nieruchomościach mieszkania i lokale handlowe lub przemysłowe; w końcu właściciele samochodów osobowych z wyłączeniem autobusów i dorozek samochodowych. Od daniny są zwolnione państwowe związki samorządne, instytucje humanitarne, kulturalno-oświatowe, kas oszczędności, instytucje emigracyjne i stowarzyszenia a nie posiadające kapitału zakładowego, prawnie uznane instytucje religijne, zastępcy dyplomatyczni i konsulowie państw

Przewodniczący konferencji Mockin — znaczenie symboliczne posiada fakt, iż wiceprezydent kongresu syonistycznego był przewodniczącym konferencji emigracyjnej — podkreślił w przemówieniu programowym, że praca zjazdu winna się toczyć pod hasłem: „Skłonić rządy zagraniczne do otwarcia wrót krajów imigracyjnych dla żydowskich ofiar pogromów”. Kwestya zasadnicza została w ten sposób od razu radykalnie ujęta i na odpowiedniej postawionej platformie. W tym też kierunku opiewają główne uchwały konferencji. „Żydowska konferencja emigracyjna stwierdza, że jednym z najważniejszych obowiązków narodu żydowskiego i wszystkich instytucji żydowskich, jest umożliwienie, drogą solidarnego wystąpienia, o warcie wrót całego szeregu krajów, odpowiednich dla imigracji. Przyszła Centrala Emigracyjna winna wewzwać do tej akcji wszystkie instytucje żydowskie, a w szczególności organizacje polityczne i równocześnie zapoczątkować jednolitą akcję na terenie Ligi Narodów za pośrednictwem międzynarodowych organizacji żydowskich”.

Inne uchwały i rezolucje konferencji niemniej doniosłe posiadają znaczenie. W uzasadnieniu, iż interesy emigracji żydowskiej wymagają jednolitej akcji, upoważniła konferencja swój organ centralny do wszczęcia pritraktacji z odnośnymi organizacjami celem skoordynowania wszystkich wysiłków i ze-

obcych, dozorczy domów odnośnie do zajmowanych mieszkań służbowych, w końcu uczniowie szkół średnich i wyższych zajmujący pojedyncze pokoje.

Danine oblicza się przez pomnożenie każdej wymierzonej w roku 1920 należności podatku państwowego przez zastępujące mnożniki: Dla podatku gruntowego i domowo-klasowego 350%, dla podatku domowo-czynszowego pobieranego w mieście Lwowie 20%, dla podatku domowo-czynszowego pobieranego na pozostałym obszarze Izby skarbowej lwowskiej tudzież na obszarze Izby skarbowej krakowskiej 30%, dla podatku domowo-klasowego w miastach i miasteczkach galicyjskich 80%, dla powszechnego podatku zarobkowego 30%.

Danine przepadająca od osób zamujących mieszkania oblicza się w wysokości dwukrotnego zasadniczego komornego placącego za rok 1921. Na obszarze b. taboru austriackiego daninę obliczają urzędy podatkowe. Od obliczenia daniny uskutecznionej przez urząd podatkowy wolno wnieść odwołanie do Izby skarbowej ale nie zwalnia to od płacenia daniny. Danina może być zapłacona nie tylko w markach polskich ale także obliczającami 5 proc. długoterminowej pożyczki państwa za rok 1920, wedle wartości nominalnej a także walutami obcymi.

spolecia wszystkich do dyspozycji stojących środków na polu politycznej i finansowej pracy emigracyjnej. Uchwalono utworzyć Centralę wszystkich towarzystw emigracyjnych z siedzibą w Londynie, bank emigracyjny z kapitałem 50.000 funtów szterl. itd. W panujący na polu emigracji chaos, który tyle cierpień przynosi emigracyjnej masie, usiłowała konferencja praska wprowadzić nieco porządku. Usuwać przeszkody w krajach emigracyjnych i tranzytowych z jednej, w krajach imigracyjnych z drugiej strony, nieść produktywną pomoc emigrantom — oto wytyczne przyszłej pracy.

Czy uchwały te wejdą w życie, zależy od zrozumienia, z jakim spotkają się w oficjalnych kołach żydowskich. Zwolna poczynają koła te pojmwować istotę problemu emigracyjnego. Może nie wszystkie czynniki z identycznych przytem wychodzą założen i identyczne mają na oku cele. Sprawa jest jednak tak nagła, że mimo to nastąpić powinna jak najrychlej kooperacja wszystkich organizacji i instytucji żydowskich na polu pracy emigracyjnej. Połowa narodu żydowskiego znajduje się w przededniu pauperyzacji i zupełnego rozproskowania polityczno-gospodarczego. Akcja ratownicza jest więc sprawą ogóln żydowską.

Ahaswer, wieczny Tułacz, znowu wstąpił na szlak wędrowny. Z wszystkich stron grozi mu niebezpieczeństwo ruiny i rozbitcia ży-

cia narodowego. Oby wszczęta akcja pomocy ku nowym i lepszym pogrowadziła go tor. motu bytu ludzkiego i żydowskiego!

Dr. W. Berkelhammer.

Z obrad Sejmu.

Dyskusja nad expose ministra Michalskiego.

Warszawa. (Pat.) Przystąpiono do dalszych obrad nad sprawami finansowymi i nad expose ministra skarbu.

Posel Woźnicki (Wywołanie) wywołał, że minister skarbu trafnie postawił diagnozę naszego stanu gospodarczego i przez to wywołał w kraju pewne zadowolenie. Jeżeli zaś chodzi o podanie lekarstwa, to pod tym względem jego expose nie wiele zawiera. Dopiero gdy przedłożył Sejmowi projekt ustawy o środkach naprawy gospodarki finansowej, możemy sobie zdać sprawę z tego, jak otłuszczone wyobraża to leczenie. Musimy uczynić zastrzeżenia, że redukcja urzędów wyższych, która przeszedła na czas najbliższy nie da wielkiego efektu finansowego, należy do zasadniczych kompetencji Sejmu i nie możemy się zgodzić aby taką drogą przekazać to uprawienie Radzie Ministrów. Wogóle redukcja powinna być przeprowadzona celowo. Postanowieniu o potrzebnej zgodzie ministra skarbu na uchwały Rady Ministrów połączonej z wydatkami nie sprzeciwiamy się i oświadczamy się sa owo przeciw upoważnieniu do wydzierżawienia zakładów i przedsiębiorstw państwowych. Oświadczamy, że będziemy konsekwentnie popierali sta owieko grup robotniczych w obronie 8-godzinnego dnia pracy. Co do artykułu o reformie rolnej potrzeba sobie raz powiedzieć że jest to prawo uchwalone i obowiązujące Ustawa o reformie rolnej, jak również o 8-godzinnym dniu pracy, są wspólną zdobyczą klas robotniczej i włościańskiej i wspólnie jej broić musimy. Godzimy się na konieczne pożyczki przymusowej. Co się tyczy daniny nie mieliśmy zastrzeżeń, gdyby nie przekonanie że obciąża ona uboższych, a oszczędzi bogatszych. Na projekt ministra przywrócenia praw wyborczych opornych przy głoszeniu, zgodzić się nie możemy. Nie mamy nic przeciwko utworzeniu rady finansowej. Artykuł głoszący, iż Sejm nie może uchylać bez zgody ministra skarbu, sprzeciwia się Konstytucji i przekracza uchwalone już zasady. Godzimy się na proponowane sankcje karne, chociaż nie przesadzamy ich efektu, gdyż ukarany paskarz musi podwójnie paskować aby pokryć karę. Potrzeba więc ścisła złożyć na ścisłej drodze, np. konfiskować majątek. Dajemy do rozwiązania tego Sejmu i stworzenia Sejmu o zdecydowanej większości. Artykuł o projekcie upoważniający ministra do zawierania tak wewnątrz państwa jak i zagranicą umów, zmierzających do uzdrowienia waluty, jest zupełnie niezrozumiały i zgodzić się nań nie możemy, gdyż nie wiemy co się pod nim kryje. Choćmy też wiedzieć, na jakiej mniej więcej wysokości wyobraża sobie minister skarbu stabilizację marki. Nie usłyszeliśmy, jakie wydatki da się uosunąć, w jakim stosunku obżyć pozostałe i podnieść dochody. Nie wiemy też na co będzie użyta danina. Przyklaszciliśmy ministrowi, gdyby części daniny użył na oświatę. Co się tyczy nowej komisji banknotów na 70 miliardów, to propozycję ministra będziemy mogli przyjąć dopiero wtedy, gdy usłyszemy jego konkretne plany i tu upewnimy się, że gospodarka państwowa będzie prowadzona bez krzywdy najbardziej potrzebujących. W przeciwnym razie zaproponujemy taką tylko emisję, któraby zapewniła funkcjonowanie maszyny państwowej tylko na jeden miesiąc.

Posel Waszkiewicz nie przywiązuje wielkiej wagi do popularnego hasła oszczędności, bo już pięciu ministrów to hasło głosiło lecz nie uzyskało na tem polu żadnych rezultatów. Punkt ciężkości leży w wzmoczeniu dochodów. Wiedzeniem sprawy jest szybkie uproszczenie kasy państwowej i pod tym względem

klasa robotcza od ofiar się nie trusnie jeżeli będzie wiedziała, że rokład ciężarów będzie równomierny i sprawiedliwy. Obawiamy się, że skrupi się on na obywatelach cięższych i biednych. Nie zgodzimy się na to, aby cała gospodarka miała dać impuls przedsięwzięć, bo dotychczas jej skutki widzimy tylko w śródmieściu oca z godziny na godzinę. Żadamy skreślenia artykułu 4, który jest zamachem na 8-godzinny dzień pracy. Produkcja zwiększa się nie przedłużaniem czasu pracy lecz przez uczynienie jej wydajniejszą i intensywniejszą.

Posel Stapiński. Zarówno p. prezydent ministrów jak i p. minister skarbu powiedzieli że obywatelom polskim dobrze się powodzi, ale tylko państwu powodzi się źle. W Polsce zarządowszymi dzieje się znakomicie obszarnikom, kupcom i przemysłowcom, pańszkarom wszelkiego rodzaju, a p. minister chce im przyjść z pomocą, aby lepiej mogli fi botników przyciskać. Złe dzieje się w Polsce tu c w tym urzędnikom, ale się powodzi obrzytniej rzeszy bezrolnej i małorolnej. Co się dzieje w przemyśle i po miastach to parowie fuż wieciecie bo to dobrze określiły wybory do kas chorych. Pomimo partyotycznej prasy PPS, agitacja bolszewicka wszędzie znajduje odpowiedni materiał. Osrzegam panów, że tego materiału na wsi jest znacznie więcej. Jeżeli ma się dzis w poznańskim leżącym strajku w 112 gminach, uważajcie, abyście p. wnego dnia nie mieli go w całej Polsce. Państwo posiada zapasy zmi którą można sprzedać i zapłacić skarb. Pamiętajcie, że w Ameryce jest 13 miliony Polaków, których majątek oblicza się na miliony dolarów. Oni są gotowi przetrząść złożyć w Ameryce, jeżeli im się za bę pieczy ziemię w kraju. I w kraju są jeszcze chłopcy, którzy posiadają dolary. Niech pan zajdzie dla nich ziemię, a w ciągu miesiąca wpłynie z górą pół miliona dolarów. Kresy (Rzeczypospolitej) stoją gu tką, trzeba je skolonizować. Skarb ma zapłacić inwalidom 17 miliardów marek i dzis twierdzi, że go nie stać na to. Trzeba wysłać na kresy (inwalidów) ich rodziny. Tem samym ulży się (skarbowi). Niebezpieczeństwo rośnie, komunizm i agitacja monarchistyczna zagrażają państwu. Artykiście Stefan z Żywca prowadzi szeroką agitację monarchistyczną. Proszę pana ministra spraw wewnętrznych aby zajął się tym problemem. Mowca zwraca uwagę na niełaściwość w zarządzie mo opolem tytoniowym i koni czy oświadczeniem, że słab jego ministra poprzeć nie może.

P. Hartglas mówił o stosunkach wyznaniowych, o ustawie o 8-godzinnym dniu pracy oraz wypowiada szereg uwag krytycznych, dotyczących skarbów ści, przemysłu i handlu, przyczem przyacza różne fakty. W końcu oświadcza, że z daniny — zda się — nie będzie wiele pożytku. Słyszeliśmy onegdaj okrzyk ks. Lutostawskiego, który wyrządził wielką szkodę tej danini. Minister skarbu mówił o użyciu żelaznej miotły. Zdaniem mowcy potrzebaby jej użyć, aby wymieć chasty anty emityzmu. Jeżeli stosunki wewnętrzne u nas się nie poprawią, to zdaniem mowcy polski Hegeduej skończy tak jak skończył węgierski.

Warszawa, 13. października (tel. wł. eg.) Z powodu niewyzerpania listy mowców minister Michalski zabierze głos na piątkowym posiedzeniu Sejmu i odpowie wszystkim, którzy krytykowali w czasie debaty nad expose plan sanacyjny albo też poszczególne jego ustępy.

P. Michalski pracuje.

Warszawa 13. października (tel. wł. — eg.) Minister Michalski zamierza z końcem listopada wnieść projekt ustawy o kredycie dodatkowym, aby pokryć niedobór spowodowany wypracowaniem przez ministra Sieckowskiego budżetu nierealnego. P. Michalski oświadczył również, że projekt budżetu na rok 1922 przedłoży Sejmowi jeszcze w bieżącym roku.

Decyzja Rady Ligi Narodów w sprawie G. Śląska

Genewa. (Pat.) (Od sp. c. kor. P. (A. (T.))

Ostatnie posiedzenie Rady Ligi Narodów, w sprawie G. Śląska trwało bardzo krótko, i było poprzedzone posiedzeniem sesji zwyczajnej Rady Ligi w sprawach bieżących. Opuściłszy posiedzenie członkowie Rady Ligi ujawnili w docznie zadowolenie z osiągniętych rezultatów prac. Nastąpiło wzajemne pożegnanie oraz pożegnanie sekretarza generalnego Ligi Nar. sir Errika Drummonda, któremu członkowie Rady wieszowali pracy dokonanej przez niego samego i przez personal sekretaryatu Ligi.

Po posiedzeniu doręczony został prasie następujący komunikat urzędowy: Rada Ligi Nar., zakończyła swe prace dotyczące wykreślenia granicy na G. Śląsku. Kuryer wyjeżdżający dzis wieczorem, wręczy jutro prezydentowi Rady Najwyższej Brandowi odpowiedź Rady Ligi na zaproszenie z 12 Wierpnia (w którym Rada Najwyższa zwróciła się do Rady Ligi o pomoc w rozwiązaniu sprawy G. Śląska. Rada Ligi Nar., badając tę sprawę, winna była zgodzić się z postanowieniami traktatu wziąć pod uwagę życzenia mieszkańców G. Śląska wyrażone podczas plebiscytu, oraz sytuację kraju pod względem geograficznym i gospodarczym. Pierwsza trudność płynęła stąd, że mieszkańcy głoszący za Niemcami, lub za Polską byli ściśle pomieszani w niemieckich oporczych zależnie od okręgu. Nie można było ustanowić takiej granicy, któraby nie pozostawiała na terytorium przynależnym Polsce pewnej liczby mieszkańców, którzy głosowali za Niemcami, lub na odwrót. Rada Ligi nie mogła wobec tego nic więcej zrobić jak tylko ustosować zredukować powyższe okoliczności do minimum, przystosowując również projektowaną granicę możliwie jak najdokładniej do rezultatów plebiscytu.

Linia graniczna przeprowadzona zgodnie z wyżej wymienionymi warunkami musiała w ten sposób przeciąć obszary pozostające w ściślejszej między sobą zależności wzajemnej pod względem przemysłowym. Utworzenie nowej granicy na podobnym obszarze, który rozwijał się gospodarczo w jednym i tym samym systemie politycznym i przemysłowym mogło mieć katastroficzne skutki po obu stronach nowej granicy. Taki bezwzględnie byłby rezultat, gdyby linia graniczna spowodowała równocześnie utworzenie nowej granicy cłowej, oraz zmiany w zakresie takich spraw publicznych jak na przykład komunikacja wodna, wprowadzenie nowej waluty, wprowadzenie nowego ustosowania cywilnego i przemysłowego. Wskutek powyższego komisja czterech po głębokich studiach, zalecając nową granicę, postanowiła też zalecić, aby w pewnym okresie czasu, wystarczającym na przystosowanie się gospodarcze, możliwie zupełnie dane były gwarancje zabezpieczające przeciw wszelkim zmianom istniejących warunków gospodarczych.

Rzeczoznawcy fachowi wybrani z pośród członków organizacji technicznych Ligi Narodów od wpływów mogących wytknąć z przynależności ich do danej narodowości jakoteż od wpływów polityki władz, które ich mianowali, zostali upoważnieni do zbadań sprawy ewentualnych postanowień gospodarczych niezbędnych do zabezpieczenia wyż w majątkowego rezultatu. Projekty postanowień, zalecanych przez rzeczoznawców, do przyjęcia, przewidują na okres czasu zmiennej długości, dochodzący aż do lat 15, w poszczególnych ważniejszych wypadkach cały szereg urządzeń dla bezstronnego i sprawiedliwego regulowania takich spraw jak komunikacja kolejowa, siła wodna, dostarczanie siły elektrycznej, telegrafy, utrzymanie jako waluty marki niemieckiej, na terenach przyznawanych Polsce. Rada Ligi zaleca przyjęcie tych projektów jak również przyjęcie gwarancji dotyczących mniejszości narodowych, uważając, że jest to zasadniczą sprawą w związku z ustaleniem nowej granicy.

nicy politycznej. Jedynie w ten sposób było możliwe jak a dalej idące zadośćuczynienie a spracjom politycznym mieszkańców przy równoczesnym zabezpieczeniu utrzymania ekonomicznej pojmyślności kraju.

Geneva. (Pat.) (Od specjalnego korespondenta). W sprawie granicy na Górnym Śląsku, uchwalonej przez Radę Ligi Narodów dowiaduje się korespondent, że Polsce przyznane zostały również miasto Lublitzec, ważny węzeł kolejowy. Poza tem że fródła jak najbardziej miarobaj ego otrz muje korespondent nowe potwierdzenie prawdziwości wszystkich szczegółów podanych we wcześniejszej depeszy co do granic na Górnym Śląsku.

Geneva. (Pat.) (Od specjalnego korespondenta.) Popołudniowe posiedzenie wyznaczonem zostało na godz. 15.30. Bydło to stajnowczo ostatnie posiedzenie Rady Ligi w sprawie G. Śląska. Wieczorem Rada Ligi ogłosi krótki komunikat w którym ograniczy się tylko do bardzo ogólnikowego sprawozdania. O głoszenie decyzji Rady Ligi nastąpi w niedziele lub w poniedziałek prawdopodobnie równocześnie w Paryżu, Londynie, Rzymie i Genewie. Brand w imieniu Rady Najwyższej zawiadomi oficjalnie rządu warszawski i berliński o powzięciu decyzji prawdopodobnie w sobotę.

Geneva. (Pat.) (Od specjalnego korespondenta). O godz. 18 rada Ligi zakończyła swoje ostatnie posiedzenie w sprawie G. Śląska. Dokument zawierający decyzję zapatrzony w podpisy członków rady miał być wysłany do Paryża jeszcze wczoraj wieczorem a dzisiaj zostanie wręczony Brandowi.

Parvi. (Pat.) Havas. Prezydent Briand otrzymał tekst propozycji Rady Ligi Narodów w sprawie decyzji górnośląskiej i zakomunikował go rządowi szwajcarskim.

Stanowisko rządu niemieckiego.

Berlin. (Pat.) Rząd niemiecki nie ustaje w zabiegach propagandystycznych, mających na celu wywarcie presji na czynnikach decydujących w sprawie G. Śląska.

Na dzisiejszem posiedzeniu gabinetu

tu Rzeszy kanclerz Wirth złożył imieniem całego gabinetu oświadczenie: Według dotychczasowych niezdelementowanych wiadomości Rada Ligi Narodów rozstrzygnęła o losach G. Śląska w ten sposób, iż nieuwzględniła ani wyników głosowania ani wymagań gospodarczych. Jeżeli Rada Najwyższa potwierdzi to rozstrzygnięcie, wtenczas odłączone będą od Niemiec i przejdą pod panowanie obce niemieckie miasta z wszystkimi zdobyczami niemieckiego ducha, niemieckiej kultury i niemieckiej pracy. Oderwanie tego terenu nie tylko większość ludności górnośląskiej odczuje boleśnie lecz cały naród niemiecki przyjmie tę decyzję jako niesłychany gwałt i najwyższą niesprawiedliwość. Rozstrzygnięcie takie spowoduje nie pokojowy rozwój stosunków ekonomicznych lecz ogromny zamęt i nienawiść. Niemieckiemu życiu gospodarczemu zadana będzie tem samym wieczniew urwająca rana. Reasumując kanclerz oświadczył, że jeżeli rozstrzygnięcie wypadnie tak, jak się obawiać należy, wówczas wytworzy się nowa sytuacja, która niewątpliwie zmusi rząd obecny do ustąpienia. Decyzję definitywną co do zachowania się rządu wobec rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej, gabinet powźmie dopiero po otrzymaniu wyroku urzędowego ze strony Rady Najwyższej.

O zawieszenie ustawy o 8 godz. dnia pracy.

Strajk manifestacyjny.

Warszawa 13. października (tel. wł. — eg.) Odbiła się tu konferencja prezydenta Połkowskiego z posłami robotniczymi. Na tej konferencji premier oświadczył w imieniu p. Michalskiego że rząd gotów jest zgodzić się na oddanie sprawy zawieszenia ustawy o 8 godz. dnia pracy do komisji ochrony pracy. Posłowie odparli na to, że ustępstwo to nie wystarczy i domagają się aby p. Michalski zaniechał planów powiększenia dnia roboczego. Do późnego wieczora dalszych kon-

A więc i tym razem stało się, że zbliżył się doń ten właśnie uczeń i zapytał: „Pozwól nam wiedzieć, jakie było znaczenie śmiechu, co na cię zstąpił wczoraj k wieczora?”

I oto odrzekł Baal-Szem: „Dobrze zatem, dowiedzcie się, skąd radość ku mnie spłynęła. Bądźcie gotowi pójść za mną, a usłyszycie”.

Poczem rozkazał parobkowi zaprzadzić konie, tak bowiem zwykł był czynić, że każdym razem po ukończeniu Sabbatu opuszczał na czas jakiś miasto na przejażdżkę w kraj otwarty. Wsiadł z uczniami do powozu i nie wrócili jak zwykle po kilku godzinach do domostwa, lecz milcząc jechali noc całą, coraz dalej w ciemność. Nad ranem przybyli do jakiejś miejscowości i Baal-Szem rozkazał zatrzymać powóz przed domem przelozonego. Wkrótce wieść o jego przybyciu rozeszła się wśród całego żydostwa i przybyli wszyscy i otoczyli dom, aby go uciąć. On jednak na nikogo nie zwracał uwagi, tylko rozkazał przelozonemu, by doń przywołał Sabbataja, który trudził się oprawianiem ksiąg. Wówczas odpowiedział ów, nieco nieadowolony: „Mistrzu, czego żądasz od tego człowieka, co drobny jest i mało znaczący w naszej gminie? Wie wprowadzcie każdy z nas do brze, że Żydem jest sprawiedliwym, ale nigdy nie słyszało me ucho, iżby go ktoś tak najniepозorniejszą choćby stawiał ucianość. I cóż ci po nim?” „Jakkolwiek jest, rzekł mistrz, taka jest wola moja, abyś go do mnie przywołał”. Posłano zatem po niego i przybył, skromny, siwowłosy, stary człowiek. Baal-Szem ujrzał go i rzekł: „Także żona twoja niechaj tu przybędzie”, i wkrótce stawiała się i ona. „Teraz zaś”, zażądał mistrz, „masz mi o-

ferencyj nie odbywał, tak że strajk manifestacyjny wyznaczony na piątek odbędzie się.

Nachum Sokółow jedzie do Ameryki w sprawie »Keren Hajessod«.

Nowy Jork. Na posiedzeniu Tymczasowego Komitetu Wykonalczego „Funduszu Podwalin” przyjęto do wiadomości, że Nachum Sokółow zastępować będzie Egzekutywę Wszelkich Żydowskich Organizacji Syonistycznej na amerykańskim zjeździe krajowym, jaki zwołaże „Funduszu Podwalin” w miesiącu październiku b. r.

Emigracja do Palestyny.

Tryjeść, 8. października. (jl.). Okretem „Vienna”, wyjechało wczoraj do Jaffy 86 pasażerów. Emigranci pochodzą przeważnie z Lotwy. Z wschodniej Galicji pochodzi jedynie rodzina Baracha Mayera (Stanisławów). Następnym okrętem odchodzi stąd dnia 14 b. m.

Pamiętajcie o uchodźcach z Ukrainy!

Z kraju rozpanoszonej reakcji. »Bohaterska śmierć« trzech oficerów.

Wiedeń. Sławetny oddział pogromczyków Pro-aya i Hejasa dał znów znak życia. Tym razem ofiarą pogromczyków padli wyjątkowo nie Żydzi lecz trzech oficerów Węgry. Wypadek ten, który wywołał wielkie wrażenie w całych Węgrzech, przedstawia się jak następuje:

W jednym z miasteczek zachodnio-węgierskich stoi załoga oddziału Pro-aya pod dowództwem kapłana Budahaza. Ponieważ z opatrzenie tego detachmentu pozostawiało wiele do życzenia, dowódca zwrócił się do naczelnej ko-

powiedzieć, co też robicie ostatniej nocy sobotniej. Ale, poprostu mów, jak się rzecz miała naprawdę, nie wstydz się niczego i czego nie ukrywaj przed nami”.

„Panie”, odrzekł ów, „niczego nie zataję przed tobą, a jeśli zgrzeszyłem, otom gotów z ręk twoich przyjąć pokutę, jak gdybyś był Boga samego pochodziła”.

Spójrz, za wszystkich dni mego życia, których mi niebo użyczyło, płynął mój zarobek z pracy rąk moich. Ongiś błogosławieństwo leżało w tej pracy i zdołałem zawczasu coś niecoś odłożyć. Ale od początku zwyczajem moim było, że w południe piętego dnia w tygodniu, żona moja wychodziła do miasta, aby zapobiegliwie zakupić to wszystko, co jest konieczne do święcenia Sabbatu i co nam potrzebne: mięso, ryby i świece. I kiedy w przeddzień Sabbatu spełniła się dziesiąta godzina odkłamałem robotę i siedłem do domu modlitwy, by tam pozostać do końca modłów wieczornych. Tak działo się od czasów mojej młodości.

Atoli teraz, kiedy zaczynam się starzeć, odwróciło się odemnie kolo szczęścia; moje miemie rozplynęło się w rękach, a były wydobywania owoców z pracy mojej, bardzo są słabe. I oto pędzę gorzkie, trosk pełne życie i często nie jest mi dane pokryć wszystkie potrzeby Sabbatu w piątym dniu, jak to za dawnych dobrych czasów było naszym zwyczajem. Jedyną pociechą to — cokolwiek się zdarzy, jednej rzeczy nie muszę sobie odmówić: pójść do domu modlitwy b dziesiątej godzinie w przeddzień Sabbatu i w ten sposób spełnić to, co jest moim obowiązkiem.

Ale teraz posłuchaj, mistrzu, było to o

M. BUBER: Z legend Baal-Szem.

Trzykrotny śmiech.

Pewnego piątkowego wieczoru, gdy Baal-Szem siedział w gronie uczniów swoich przy wieczerzy, zdarzyło się w chwili, kiedy właśnie wypowiedział błogosławieństwo nad winem, że poważne jego oblicze nagle i niespodziewanie rozpromieniło się jakby od wnętrza blaskiem jasnym i radosym i zaczął śmiać się i śmiać się długo i bardzo serdecznie. Uczniowie roglądali się po izbie i wzajem na się popatrzyli, ale nie było tu nic takiego, co by mogło być przyczyną śmiechu. Po upływie krótkiego czasu zaśmiał się Baal-Szem po raz wtóry i znów zupełnie w ten sam sposób, z nieoczekiwaną wesołością i jasnością dziecięcia. I znów upłynęła chwila i śmiech jego rozległ się po raz trzeci.

Uczniowie w milczeniu siedzieli wokolo stołu. W ich oczach wypadek ten był rzeczą osobliwą i niezrozumiałą. Albowiem dobrze znali mistrza i wiedzieli, że dusza jego nie oddaje się lekomyślnie takiemu wrzuczeniu. Przeczuliwali przeto, że jest jakiś głęboki i niezany powód tej radości i chętnie byliby go poznali, nikt jednak nie miał odwagi zapytać oń Baal-Szema. Zwrócili przeto spojrzenia na Rabbi Wolfę, siedzącego wśród nich, iżby ten wy badał mistrza, i fakciej to przyczyny roległ się ów śmiech. Tak bowiem panował zwyczaj, że Rabbi Wolf u kresu Sabbatu zbliżał się do Baal-Szema, gdy ten siedział w swej izbie i odkłamał się wypoczynkowi, iżby się o wszystkim, co się w ciągu Sabbatu zdarzyło, dowiedzieć.

Po raz ostatni we Lwowie
w kinoteatrach
Pasaż i Uciecha

Po raz ostatni we Lwowie
II. SERJA Tarzan
zwycięzca.

merdy z żądaniem dostarczenia mundurów i rakonieczniejszych przedmiotów. Dowództwo wysłało faktycznie żądane rzeczy; lecz przesyłka zawierająca półtora wagonu znikła (po drodze w tajemniczy sposób. Wywołało to wielkie niezadowolenie wśród młodych oficerów, z których jeden z powodu swej krytyki został pociągnięty do odpowiedzialności. Na rozkaz kapitana Budahazy wykonano na tym oficerze karę chłosty.

Pożalenie w ten sposób godności oficerskiej wywołało jeszcze większe niezadowolenie wśród towarzyszy broni. Pięciu oficerów w rzedwuznaczny sposób dało wyraz swemu oburzeniu z powodu wykonania kary chłosty, przyczem poruszyli też sprawę tajemniczego zniknięcia wagonów zawierających mundury wojskowe. Gdy Budahazy dowiedział się o tym zarządził oddanie tych pięciu oficerów pod sąd doraźny. W skład sądu doraźnego wchodził: Prohazy, Hejjas i Budahazy. Trzech oficerów skazano za niesubordynację i bunt na karę śmierci. Oskarżeni porucznicy Sator, Bokor i Sos uważali postępowanie przed sądem po ogłoszeniu wyroku egzekucję wykonaną doraźnym za żart. Tymczasem w pół godziny. Seraceni oficerowie byli słuchaczami akademii rolniczej. O losie oficerów nie wiadomo ich rodzin. Przypadkowo dowiedział się o tym ojciec Satoriego, który zawiadomił swych znajomych o „bohaterskiej śmierci“ swego syna.

**Jak w Wiedniu
zwalczają paskarsiwo.**
Szkłanka wody sodowej z sokiem
10 koron.

Wiedeń, 11. października. Przed sędzią powiatowym w Doeblingu stał pewien sklepikarz oskarżony o paskarstwo, że za szklankę wody sodowej z sokiem malinowym

dziesiątej godzinie w przeddzień Sabbatu, a w dłoni mojej nie było ani szeląga (za wydatki Sabbatu i żona moja nie miała w słozyni ani pyłka maki. A otom nigdy w ciągu życia mego nie potrzebował pomocy innego człowieka, więc i ten dzień znieść chciałem bez jałmużny, byle cudzego nie pre-stąpić progu. I postanowione było w sercu mojem, że lepiej pościć w dzień Sabbatu, niżeli daru łaskać od człeka z krwi i kłósci. Ale się lekął, że żonie mojej zbyt serce ścisnąć się będzie, gdy ani jednej święcy na sobotnim stole płonącej nie zoczy i że gotowa przyjąć świeczkę lub chleba boche-rek. gdy go sąsiadka w łobroci serca jej zaofiaruje. Przeto mówilem do niej i przy-rzeczając żądałam, że od żadnego człowieka pomocy nie przyjmie, choćby ktoś z wszystkich się nalegał; wiesz bowiem, mistrzu: Ży-dzi, wśród których żyjemy, dobre mają serca i nie dopuściliby do tego, by stół nasz pustkami świecił w dzień Sabbatu. I żona moja złożyła przyrzeczenie. Zaním udałem się do domu modlitwy, rzekłem do niej: „Spó-żając się dzisiaj i dłużej pozostanę przy mo-dlitwie, aż do dnia schyłku. Gdybym bowiem z innymi powracał z domu modlitwy i uj-rzeli, że w domu moim nie jaśnieje światło, pitaliby o przyczynę i nie wiedziałbym wów-czas, co im mam odpowiedzieć. Ale skoro wrócę później, żona moja, w miłości przyjmie-my, co nam niebo zesłało“. Tak więc rzekłem żonie mojej gwoli pocieszenia.

Ona zaś pozostała i myła i czyściła i kąpała i wszystkie jego kąty i kąciki, a jako że kominek zimny był i nie miała potraw do ugotowania, więc czasu jej dużo zostało wolnego, a którym nie innego począć nie mo-

(który z malinami nie miał nic wspólnego) zażądał 10 K. Wyrok brami: 10.000 K grzywny. (U nas każą sobie płacić za czystą wodę sodową 15 mp. a w lepszych lokalach 20—25 mp. (Przyp. red.).

Najlepszy rum amerykański.

Wiedeń, 11. października. Przed tym samym sędzią odpowiadał szynkarz za to, że za rum zakupiony w r. 1919 po 48 hal, w marcu 1921 żądał po 85 K, przyczem fałszywie lichy gatunek rumu sprzedawał jako „najlepszy rum amerykański“. Skazany został z tego powodu na zapłacenie grzywny w wysokości 50.000 K.

Paskarstwo w księgarni.

Wiedeń, 11. października. Przed sędzią karnym stał jako oskarżony pomocnik w księgarni Fricke na Grabenise, za to, że za książkę, na której oznaczoną była cena 19 mk 50 fen. zażądał 500 K. Obronca oskarżonego naprowadził szereg argumentów, na które się zwykle księgarze powołują dla usprawiedliwie-nia bezprzykładnej lichwy, uprawianej w książ-karni, jak np. uchwała kongresu księga-rzy, regulująca ceny itp. W szczególności po-wołując się na to, że książka bprawną była w pół-skórę, dowodził, że gdzie w całym wy-padku o artykuł zbytkowy. Sędzia nie przy-chylił się do tych wywodów i zasądził okazy-zanego na grzywnę w kwocie 50.000 K, a prokurator rozszerzył oskarżenie w toku roz-prawy także na zawiadowcę owej firmy księ-garskiej.

W motywach w roku naprowadził sędzia: Zanim ktoś przy obecnych cenach książkę ku-puje, musi się wprzód dobrze zastanowić. Gdy ją jednak następnie rzeczywiście kupuje, ma-riifestuje tym, że książkę koniecznie potrzebuje. Nie ma przeto w takich wypadkach mowy o przedmiotach zbytku. Książka jest przed-motem koniecznego zapotrzebowania.

—11—

gła, jak tylko to, że otworzyła starą szafę i wydobyla pozostałe ubiory z czasów na-szej młodości, by je wyczyścić i schludnie znowu ułożyć. I oto znalazła wśród starych, zmaszonych łachmanów jeden rękaw, który zarzucił się był gdzieś przed laty i znaleźć go nie było można. Zaś do owego rękawa przyszytych było kilka guzików, w kształcie kwiatów, z pozłacanego i posrebrzanego dru-tu splecionych, ot, jak to się często widzi, mile ozdóbki na starych szatkach. Spiesząc więc ścierała te guziki i zaniosła złotnikowi, a ten dał jej tyle pieniędzy, że mogła za-kupić wszystko, co potrzebne na dzień Sab-batu, także dwie wielkie, słone świece, a na-wet pokryć potrzeby dnia następnego.

Wieczorem, kiedy rozesli się wszyscy, kroczyłem powoli wzdłuż uliczki do domu i już z daleka widziałem, że płonie światelko i blask świecy świąteczny był wielce i zaciszny. Ale nie chciałem baczyć na to i myślałem: Oto uczyła żona moja na spo-sób kobiet i nie mogła powstrzymać się od przyjęcia jałmużny. Wstąpiłem do wnętrza i ujrzałem stół pięknie nakryty i zastawiony rybą i chlebem sobotnim i wino znalazłem, na błogosławieństwo czekające. Pochamowa-łem się przeto i wyrzekłem słowa błogo-sławieństwa i spożyłem rybę. A potem rze-kłem, mowa moja zaś łagodna była, bo był mi było tej biednej, strapionej duszy, otóż rzekłem do żony mojej: „Oto okazało się, że serce twe nie jest gotowe, ani trochę silnej izby los twarde przyjął“. Ale ona nie była mi skończyć i rzekła dźwięcznym głosem: „Mętu mój, pomnisz jeszcze ów rękaw stary z srebrzystymi guzikami, którego od lat szuka-m, napróżno? Kiedy daś wymiatalam wiel-

NA MARGINESIE.

Salomonowy wyrok Ligi Narodów.

Liga Narodów wydała wyrok króla Salomona. Król Salomon — jak wiadomo — w sporze dwu kobiet o dziecko, kazał rozciąć dziecinę na dwie części. Wówczas jedna z dwu prawujących się kobiet, rzekła: Wolę, by druga zatrzymała dzie-cko, niżby ono miało zginąć. Po czem król poznał prawdziwą miłość matczyną i wydał sławetny wyrok.

Lecz młody syn kraju wiecznego słońca, skośnooki Wellington Koo, prezy-dent komisji Ligi Narodów w sprawie gór-nośląskiej mił cięższe zadanie niż król Salomon. Tnij, choćby zabił dziecko, by-leby mi się, jaknajwiększa część zwłok do-stała — mówiły obie strony.

Wellington Koo patrzył z swych sko-snych oczu na obie swarzące się matki. W jego ojczyźnie takich matek bez serca nie znajdziesz. Dla tego zasadniczo po-dzielił Śląsk na dwie części. Lecz by dzie-cię przed okrucieństwem rąk macierzy-stych ustrzec, postąpił je oddać na wychowanie — Mędzys juszniczej komi-syi.

A czy jego zalzawały się nie wia-domo: od wzruszenia, czy przywianego wiatrem do Genewy czadu sześćdziesięciu wysokich pieców Górnego Śląska.

hehe.

Z opery.

Występ I. Manna i I. Majerskiego.

Onegdajsze przedstawienie „Cavallerii“ „Pajaców“ z pp. Ignacem Mannem (Tur-ridu) i Janem Majerskim (Cario) nale-żało, choćby już ze względu na współudział tych dwóch doskonałych tenorów, do lepszych.

W operze Mascagiego, kierowanej przez Józefa Lehrera zarówno pp. Ignacy Manna jak i parturka jego Franciszka Platówna (Sartuzza) oraz inni wykonawcy pp. He-lera Lipowska, Franciszka Ostrowska i Romuald Cyganik starali się widoczną zadanie swe należycie spełnić i zainteresować

nią skrzywie, znalazłam zgubę. Guziki dałam złotnikowi i za te pieniądze sprawiam Sab-bat“.

Mistrzu, skorom usłyszałam te słowa, napł-niły się oczy moje łzami, tak wielka była radość, płynąca z serca mego. I rzuciłem się w proch przed Panem i błękałem mu, że wspomniał mój Sabbat. Widziałem żonę moją i widziałem, że jej dobroliwe łoblice promienieje odbłaskiem mego szczęścia. I o-garnęło mnie ciepło i zapominałem o dłu-gich dniach troski i objąłem żonę moją i w tańcu oprowadziłem ją dookoła izby. W potem spożyłem zupę sobotnią i coraz lepiej mi było i wdzięczniej na sercu; i wówczas zatańczyłem w radości i śmiechu po raz wtó-ry, a kiedy skończyłem wieczerę, uczyni-łem to po raz trzeci. Panie, mistrzu, tak wielką była szczęśliwość moja, że mi to błogo-sławieństwo od Boga samego spłynęło, nie zaś od ludzi. I otom nie mógł samiknąć serca mego w tej potrzebnej radości. Panie, jeśli to jednak, jakkolwiek w myśli miałem w ten sposób pokłonić się Bogu, niegodną rzedoz cznością było przed Najwyższym, żem tańczył z żoną moją, to nałóż pokutę na mnie w łaskawości Swojej, a nie omieszkam jej spełnić skwapliwie“.

Tu zamilkł Sabbatai; trudniący się ksiąg oprawianiem. Zaś Baal-Szem rzekł do ucz-ników swoich: „Wiedzieli wszystkie zastępy niebios z nim razem się radowały i z nim razem płas wiodły, i radość złocista promie-riała w raju gwoli radości tych dwóch sta-rych serc... A ja, którym widział to wszyst-ko, śmiałem się razem z nimi, po trzykroć razy“.

Tłóm z cieni s. z.

sluchaczy, co im się też — pomimo iż „Cavalleria” jest aż nazbyt ogólna — w zupełności udało.

Nierozłącznym towarzyszem adaje się „Cavallerii” są Leoncavalla „Fajace”, w której to operze wystąpił gościnnie pan Jan Majerski, dysponujący — jak wiadomo — bardzo pięknym głosem o znacznej sile i ładnym dźwięku. Jako Carlo odniósł pan Majerski rzetelny sukces objawiający się w frekwencji oklaskach, którymi go obdarzono. Obok niego na szczególną uwagę zasługują baryton p. August Wiśniewski, którego piękny choć miejscami za słaby głos, nadaje miłe wrażenie. Pan Wiśniewski należy do rzędu śpiewaków, którzy bardzo starannie opracowują swoje partye zarówno co do strony wokalne jak i scenicznej. Za pięknie odśpiewany Prolog nagrodzono młodego śpiewaka dobrze zasłużonym aplauzem. Jako Nedda wystąpiła tym razem p. St. Argasińska-Chojnowska, o której zaletach już nieraz wspominaliśmy. Śpiewała i tym razem dobrze, kostyum jednak w drugim akcie był nieodpowiedni, gdyż Colombina nie ubiera się zazwyczaj w strój balowy a i czarna peruka nie przyczyniła się do podniesienia zewnętrznego wrażenia. Panowie i. Sieroszewski (Silvio) i Karol Niedzielski (Beppe) uzupełniali zespół, dyrygował zaś Bronisław Wolfstał.

Pan Majerski śpiewał tym razem po włosku.
Alfred Plohn.

„Żydowskie biuro korespondencyjne w Tarnowie”.

Lwów, 14. października.

Niektóre pisma przyniosły fantastyczną wiadomość, podaną przez jakieś samo-wadzące „żydowskie” biuro korespondencyjne, o rzekomym uładzie między organami syjonistyczną a rządem Petlury, który miał współdziałać z Włodzimierzem Zabotyńskim.

Niedorzeczność całej tej wiadomości bije wprawdzie w oczy. Dla uniknięcia jednak wszelkich nieporozumień należy stwierdzić, że ani syjonistyczne ani żadne inne „żydowskie” koła polityczne w kraju nie mają nic wspólnego z rządem żydowskim biurem korespondencyjnym w Tarnowie ani z o. lawonem p. Petlurą.

O ile cała wiadomość nie jest mistyfikacją, podszywa się wdocznie pod fałszywą, nieistniejącą firmę jakś awanturnik czy prowokator, nadużywający nazwisk wybitnych osobistości żydowskich, jak w tym wypadku Zabotyńskiego.

Posiedzenie Tymcz. Rady miejskiej.

Lwów 13 października

Na wstępie dzisiejszego posiedzenia r. Wereszczyński odczytał pismo r. dra Słuszkiewicza, w którym tenże zawiadomił o swej rezygnacji z mandatu r. dzieckiego z powodu wyjazdu na st. do Warszawy. Imieniem komisji matki dr. Wereszczyński zaproponował powołanie na ópróżniony mandat radziecki dyrektora Gal. Kasy Oszczędności F. Kwiatkowskiego. Rada przyjęła rezygnację dra Słuszkiewicza do wiadomości oraz uchwaliła kooptować dra Kwiatkowskiego. Równocześnie uchwalono delegować r. Kwiatkowskiego do tych komisji, w których zasiadał dr. Słuszkiewicz.

Sprawa wyboru delegata do kuratorium fundacji Skarbkowskiej wywołała blisko godziną przerwę w obradach. Mianowicie komisya matka zaproponowała wybór dra Wereszczyńskiego jako delegata, podczas gdy socjaliści wysunęli kandydaturę r. Lisiewicza. W zarządzonym głosowaniu imiennym wybrano 49 głosami na 74 głosujących r. Wereszczyńskiego na delegata do kuratorium, zastępcą zaś r. Lisiewicza w drugim głosowaniu.

Przed przystąpieniem do porządku

dziennego r. Dąbrowiecki wniósł, by sprawę podwyżki opłat tramwajowych i światła odroczyć aż do przedłożenia Radzie miejskiej sprawozdania z czynności dla klubów w czasie f. ryalny. Po wyjaśnieniu wiceprezyd. Chłamtacza, że sprawozdanie to zostało odłożone na następne posiedzenie Rady z powodu chwilowej nieobecności prezydenta Neumana, w głosowaniu wniosek r. Dąbrowieckiego odrzucono.

Następnie wiceprezydent Schleicher referował sprawę podatku od towarów przywiezionych do Lwowa. Referent przedstawił smutne położenie finansowe gminy, której budżet wykazuje znaczny deficyt, wzrastający z każdym miesiącem. D. tymczasowy deficyt wynosi 400 milionów marek; po uwzględnieniu nowo uchwalonych podatków i podwyższonych opłat niedobór wynosi przeszło 200 milionów mk. Dla pokrycia tego niedoboru ma s użyć nowy podatek, który przyniesie przeszło 60 milionów mk. rocznie. Normy podatkowe u talone są następujące: dla towarów należących do I. klasy 50 mk. za 100 kg., dla towarów II. klasy 40 mk., dla towarów III. klasy 30 mk., dla towarów IV. klasy 20 mk., dla towarów V. klasy 10 mk. Od podatku tego uwolnione będą towary po legające opacie akcyzowej, dobra państwowe gminne, komunalne i t. d.

W dyskusji nad tym referatem r. Szczurek przedewszystkiem zwrócił uwagę na poniewieranie praw Rady miejskiej, spowodowane przez to, że nie przedłożono plenum do zatwierdzenia wszystkich tych spraw, które załatwione zostały w okresie feryalnym. Stan ten jest nielegalny. Mowca oświadcza, że klub P. P. S. nie będzie uczestniczył w obradach Rady o ile taki stan będzie nadal tolerowany. Nawijając do referatu wicepr. Schlechera, stwierdza, że projektowany podatek oznacza nowe ciężary dla ludności miejskiej, zwłaszcza, że podatek ten stanowić będzie pretekst do podwyższenia cen towarów, wobec czego wnosi na odrzucenie całego projektu. Ponieważ kilku radnych zażądało przedłożenia szczegółowego wykazu towarów uwolnionych od tego podatku, sprawę celem uzupełnienia odroczone do następnego posiedzenia.

Z wielką opozycją z strony radnych socjalistycznych spotkały się przedłożenia dotyczące podwyższenia taryfy tramwajowej i świetlnej. Już sam wniosek wiceprezyd. Stahla, by zmienił porządek dzienny w tym kierunku, że najpierw traktowaną ma być sprawa gazu a potem elektryki natrafiła na sprzeciw lewicy. Chociaż Rada uchwaliła wniosek wicepr. Stahla, mimo to sprawy nie zostało załatwione. Po referacie r. Wiksła, który przedłożył podwyższenie opłat od gazu wywiązała się bardzo żywa dyskusya, do której klub socjalistyczny wysłał sześciu mowców, pomijając okoliczność, że do głosu był zapisany cały szereg mowców opozycyjnych. O godzinie 9. wieczorem wiceprezydent Chłamtacz z powodu spóźnionej pory odrzucił posiedzenie. Tak więc podwyżka taryfy tramwajowej, która miała wejść w życie już z dniem jutrzejszym, została na razie projektem.

Nadużycia przy spisie ludności.

Sokal, 11. października.

Spis ludności rozpoczął się w naszym miasteczku dnia 1. bm. i miał przebieg zupełnie normalny. Nie odbiegał w niczem od procedury uprawianej w innych miasteczkach. Żydzi wymieniali narodowość żydowską i język ojczysty hebrajski lub żydowski a komisarze spisowi przechodzili do porządku dziennego nad odpowiedziami stroni i wpisywali narodowość polską i język ojczy-

sty polski. Wyjątek stanowił komisarz spisowy p. Szeiner, który wcale nie zadawał pytań co do narodowości i języka ojczystego, lecz wprost wpisywał narodowość polską i język ojczysty żydowski.

Jawcze, 10. października.

Na łamach „Chwili” chętny założyć protest przeciw nadużyciom, jakie miały miejsce w naszej wsi Jawcze pow. Rohatyn przy konskrypcji ludności. Komisarzami konskrypcyjnymi byli Izidor Kostyszyn i jego żona, oboje nauczyciele w naszej wsi. (W szkole zajmując się konskrypcją nie uczą dzieci już przeszło miesiąc). Otóż Kostyszynowie wpisali nas wszystkich Polakami pomimo, żeśmy przyznajemy się wszyscy do narodowości żydowskiej a nie polskiej lub ruskiej. (Wpisali nas Polakami grożąc, że jeżeli nie zchcemy się wpisać to zniszczą nas wioską, które przybyło do wsi spędzać chłopów ruskich i polskich do spisu. Zapisano 31 Żydów do narodowości polskiej pomimo ich protestu komisarz oświadczył, że on przy konskrypcji uznaje tylko narodowość polską albo ruską).

Skandaleczne nadużycia w Modlinie.

Warszawa. Pod powyższym tytułem donosi „Robotnik” (Nr. 275 z 12 bm.) co następuje:

Nie przebrzmiały jeszcze echa milioowych defraudacji, popełnionych przez por. Wereszczyńskiego w magazynach powąkowskich, a oto wypadła nam podać nowe fakty nadużyć do publicznej wiadomości. Tym razem działa się to w twierdzy modlińskiej:

Jeszcze w roku 1920 śp. generał Kozieł-Poklewski przez kilka tygodni zajmował się tajemnicą rządów szefa Zarządu Budowlano-Kwaterunkowego w Modlinie inż. Srokowskiego. Dłuższy czas szukano potwierdzenia prawdziwości raportów i doniesień o nadużyciach, popełnionych w Modlinie przez licznych urzędników wojskowych.

Zjechały komisye, sprawdzono księgi, inventarz itp. Wszystkie usiłowania komisji kontrolnych pozostawały jednak bezskuteczne. Dopiero niedawno Lotna Komisya D. O. G. W. ujawniła cały szereg nadużyć, popełnionych przez Zarząd Budowlano-Kwaterunkowy w Modlinie. Szef zarządu Srokowski został zawieszony w czynnościach, a sprawa fizyka aną została prokuratorji i wkrótce ma się zaleść na wokandyje sądu wojskowego.

Ujawnione zostały rzeczy nieziemnie ciekawe rzucające charakterystyczne światło na gospodarkę w naszej armii.

Były tam „martwe dusze” robotników, na których pobierało ogromne fundusze; przy dostawach urzędu wojskowi i oficerowie pobierali łapówki, mówiąc delikatnie, prowizje; były nadużycia przy zakładaniu elektryczności przez Powszechne Twa Elektryczne; był tam i tartak niefunkcyjony, rzekomo z powodu braku robotników, którzy się jednak znaleźli, gdy tartak miał przejść pod zarządek saperów. Stwierdzono zamieszkanie na koszt państwa liczne rodziny wysokich dygnitarzy, którzy zamieszkiwać tam nie mieli prawa, gdy zwykli śmiertelnicy, tam pracujący gnieżdżą się po kilku w jednym lokalu, a w sprawie spraw bardzo ciekawych kryją w sobie akty całej sprawy.

Najciekawsze w tej sprawie są finanse przy budowie cytadeli, które zbudowane zostały nie według wskazanych planów, czli państwo zostało oszukane i na funduszach i wartości budynków. Demobil nigdy nie zapisywany w znacznym stopniu gdzie się ulocili.

Nie sposób wyliczyć tych nadużyć, o których jednak krąży głucho wieści.

Z sali sądowej.

Echa wojny polsko-ukraińskiej.

Lwów 14. października.

Przed Trybunałem Sąd. I rzęśli odpowiadałczoraj A drzej Buc ko, oskarżony o zbrodnię gwałtu publicznego. Wła sprawa

AS KARO AS

olbrzymi sensac. dramat 5 mer. Piekielny wir nieprawdopodobieństw
Kopernik od 15/X. 1921 **Marysienka.**

wybiega czasów wojny polsko-ukraińskiej w
 jesień 1918 roku.

Między oskarżonym a niejakim Sajewiczem panował od dawna antagonizm, gdyż Sajewicz będąc żandarmem austriackim, aresztował oskarżonego jako dezertera. Od tego czasu odgrażał się oskarżony, że zabije Sajewicza, wskutek czego ten żył w ustawicznej obawie o swoje życie. Gdy w Bilce Salacheckiej część ludności polskiej wystąpiła zbrojnie przeciw Ukraincom, oskarżony uznał ten moment za odpowiedni do działania, zwłaszcza że Coltrierze w odwecie spalili wieś i wymordowali kilkadziesiąt osób. W krytycznym dniu zjawili się oskarżony w towarzystwie kilku żołnierzy ukraińskich w domu Sajewicza i oświadczył mu że zostaje aresztowany za wrogię działalność przeciw Ukrainie. Mimo przedstawień ojca Kasperskiego, że Sajewicz jest niewinny, aresztowa o i następnie rozstrzelano Sajewicza.

Oskarżony wypiera się, jakoby aresztował wziętych do niewoli aresztowanie Sajewicza. W krytycznym dniu nie był wogóle w Bilce a o śmierci Sajewicza dowiedział się dopiero w kilka tygodni później.

Po przesłuchaniu oskarżonego, musiano rozprawy odroczyć z powodu niejawienia się świadków.

Rozprawie przewodniczył r. Motyl, oskarżał prokurator Gürtler, bronił dr. Dawydjak.

Sprawozdania kongresowe.

Egzekutywa Organizacji Syonistycznej dla Galicji Wsch. uchwaliła urządzić w całym kraju kongresowe zgromadzenia sprawozdawcze. Wzywa się przeto komitety lokalne, by natychmiast przystąpiły do poczynienia wszelkich potrzebnych przygotowań i porozumiały się z Egzekutywą w sprawie terminu zgromadzenia i innych szczegółów.

Komitety okręgowe wzywa się, by akcją tę w swych okręgach zorganizowały i w ten sposób przyczyniły się do jej ułatwienia i przyśpieszenia.

Zarazem wzywa się wschodnio-galicyskich delegatów na kongres, by przy tej akcji stawali się do dyspozycji Egzekutywy i ją natychmiast zawiadomili, w jakim czasie i rozmiarze na nich liczyć można.

NADESŁANE.

Materye angielskie

na ubrania i palta — po okazjnych cenach. Import sukna. PAŃSKA 17 A, II. piętro. 12141

Dentysta Dr. Alfred FRIED

ord. od godz. 9—113—6 Mikołaja 20, I. p. 12147

Specjalista chorób wewnętrznych

Dr. L. PFAU

powrócił i ordynuje przy ul. Piekarskiej 7. 12315

N=O=W=O=Z=A=Ł=O=Ż=O=N=Y

Wielki handel win, wódek i likierów

najszlachetniejsze wódki, koniaki, rummy, likiery krajowe i zagraniczne; najwykwitniejsze wina: węgierskie, austriackie francuskie, greckie i szampańskie, **ORAZ WSZELKIE WINA LECZNICZE** Prawdziwy sok malinowy pierwszej jakości. **LWÓW, UL. KOLŁATAJA 2 (OBOK PLACU SMOLKI).** poleca hurtownie detalicznie

Zakład dentystryczno-techniczny **Z. Weinreba**
 Lwów, ul. Kollataja 8, I. p. 12323

KRONIKA.

Repertuar teatru Miejskiego.

W piątek 14 października o godz. 7.30 „Żydówka” opera w 4 aktach Halevyego. Ostatni gościnny występ Jara Majerskiego, bohaterki go te ora oper zagranicznych.

W sobotę 15. października o godz. 8.30 „Kościuszek pod Racławicami” obraz historyczny w 5 aktach Anczyca. Przedstawienie dla młodzieży.

W sobotę 15. października o godz. 7.30 „Kaligula” dramat w 4 aktach K. H. Rosztworowskiego.

W niedzielę 16. października o godz. 3.30 „Dziewczę z Holandyi” operetka w 3 aktach E. Kalmara.

W niedzielę 16. października o godz. 7.30 „Holender Tulacz” opera w 3 aktach R. Wagnera.

W poniedziałek 17. października o godz. 7.30 „Kaligula” dramat w 4 aktach K. H. Rosztworowskiego.

W wtorek 18. października o godz. 7.30 „Traviata” opera w 4 aktach Verdiego. Gościnny występ A. Wesołowskiego, artysty oper Petersburckiej i Moskiewskiej.

Repertuar Teatru Małego

W piątek 14 października o godz. 7.30 „Rozwój prof. Pytla” groteska w 3 aktach Brunowa Winawera. Premiera.

W sobotę 15. października o godz. 7.30 „Małżeństwo Loli” komedia w 3 aktach H. Zbierzchowskiego.

W niedzielę 16. października o godz. 7.30 „Rozwój prof. Pytla” groteska w 3 aktach Brunowa Winawera.

W poniedziałek 17. października o godz. 7.30 „Rozwój prof. Pytla” groteska w 3 aktach Brunowa Winawera.

W wtorek 18. października o godz. 7.30 „Rozwój prof. Pytla” groteska w 3 aktach Brunowa Winawera.

Repertuar Teatru Nowości.

W piątek 14. października o godz. 7.30 „Skowroniec” operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W sobotę 15. października o godz. 7.30 „Hrabianka fox trota” operetka w 3 aktach R. Stolza.

W niedzielę 16. października o godz. 7.30 „Czar munduru” operetka w 3 aktach Swierzyńskiego i Turckiego.

W poniedziałek 17. października o godz. 7.30 „Róża Stambułu” operetka w 3 aktach L. Falla (wznowienie).

W wtorek 18. października o godz. 7.30 „Róża Stambułu” operetka w 3 aktach L. Falla

— Z Teatru Małego. Dziś tj. w piątek 14. bm premiera doskonałej groteski B. Winawera „Rozwój prof. Pytla” w pierwszorzędnej obsadzie. Świetna ta pel-

na humoru groteska odniosła duży sukces w Warszawie i Krakowie.

— Terminy płatności podatku gruntowego. Izba Skarbowa ogłasza: Ministerstwo Skarbu reskrypcją z dnia 17. września 1921 L. 2458 ustanowiło w miejsce czterech kwartalnych.

W. 5. D. P. terminów płatności podatku gruntowego, które dotychczas obowiązywały w Małopolsce, tylko dwa terminy płatności tego podatku, a mianowicie dla połowy całorocznej należności w ciągu miesiąca marca, a dla drugiej połowy w ciągu miesiąca października.

Wobec tego należy ostatnią ratę kwartalną podatku gruntowego za rok 1921 uiszczyć jeszcze w ciągu miesiąca października b. r. zwłaszcza, że po bezskutecznym upływie tego terminu będą liczone odsetki za zwłokę i ewentualnie za czas od 1. grudnia 1921 kary za zwłokę po myśli ustawy z dnia 7. czerwca 1921 dz. ust. N. 57 poz. 357, o ile całoroczny przepis podatku gruntowego wraz z 900% - wym państwowym dodatkiem do tego podatku przewyższa 70 Mk., a ponadto zostanie należność bezwzględnie ściągnięta w drodze przymusowej, co interesantów narazi na opłatę znacznych kosztów egzekucyjnych.

— Rada Rasy chorych m. Lwowa odbędzie pierwsze swe posiedzenie dnia 15. b. m. w sobotę o 7-mej wieczorem w wielkiej Sali Izby handlowej i przemysłowej (ul. Akademicka 17).

— Konfiskata. Uległ konfiskacie Nr. 447 czasopisma „Słowo Polskie” za artykuł wstępny, w którym skreślono miejsce od słów: „Nieoddanie Fedaka” do końca artykułu.

— Bcha zamachu na Naczelnika Państwa. Władze policyjne prowadzą w dalszym ciągu dochodzenia w sprawie zamachu na Naczelnika Państwa. Wpřed donosi o rewizjach wśród studentów ukraińskich. Dnia 12. października odstawiono do więzień sądu okręgowego karnego sześciu aresztantów a mianowicie prof. Szczurata, radcę Kiweluka, prof. Haluszyńskiego, studentkę Pankiewiczówną oraz studentów Kyryłowicza i Peleńskiego. W piątek zostaną odstawieni do sądu pozostali aresztowani w liczbie dziewięciu.

Akademik Matczak, który przebywa w aresztach policyjnych przy ul. Jachowicza, odmawia od trzech dni przyjmowania wszelkiego pokarmu. Przyczyną głodówki, ma być — jak podaje Wpřed — nieodpowiednie traktowanie Matczaka.

— Konsulat rumuński w Lwowie. W najbliższych dniach zostanie w Lwowie otwarty konsulat rumuński, na którego czele stanie rumuński kapitan sztabowy Halln. Biura konsulatu mieścić się będą przy ul. Franciszkańskiej, w budynku prawosławnej parafii, będącym własnością rządu rumuńskiego.

— Anarchia cen. O niebywałej anarchii cen na targu lwowskim świadczy następujący fakt: Od współpracownika naszego zażądano za metr materyi na ubranie w sklepie H. Flussa, Legionów 25—17 tys. marek. Tę samą materyę sprzedają znajdująca się kilka kroków dalej firma Iz. Stach'a, Legionów l. 35 za 12 tys. marek. Czem tą anarchią cen wytłómaczyć?

— Nowy prz. plisy paszportowe. Ministerstwo spraw zewnętrznych wydało rozporządzenie, zmieniające dotychczasowy sposób wydawania paszportów zagranicznych, począwszy od dnia 15. br. Do polowania, oprócz wymaganego zaświadczenia urzędu skarbowego i powiatowej komendy uzupełniającej będzie potrzebne t. zw. świadectwo kwalifikacyjne, zświadczone przez poręczyciela i koisaryat policyi państwowej. Od emigrantów wymagana jest też deklaracja, sporządzona przez rząd emigracyjny w Warszawie.

Kino „Grażyna“ Od dziś część II. Okręt żywych i umarłych czyli Arka

LEONA SAPIEHY 34

Senzacyjny obraz w II. częściach. 12299

— **Kradzież.** Kpt. Adamowi Łysakowskiemu, zamieszkałemu przy ul. Mochackiego 10 skradziono z mieszkania rzeczy wartości 100 000 Mp.

— **Czego już nie kradną.** W laboratorium technicznym p. of. Syniewskiego porównano krazież ciężarków do wagi analitycznej wartości przeszło 30 000 Mp.

— **Rozstrzelanie 6-tu pogromczyków.** Z Rygi donoszą: N. deszły tu wiadomości z Rzeszycy (gubernii mińskiej), że miejscowy trybunał rewolucyjny zasądził na karę śmierci 6-tu bogatych właścicieli za agitację pogromową, która doprowadziła do rozlewu krwi. (Z. B. K.)

— **Żydowscy przywódcy komunistyczni w Berlinie.** Z Berlina donoszą, że przybyli tam pp. Nowakowski i Raszkus, przywódcy żydowskich komunistów na Ukrainie, z specjalną misją od rządu sowieckiego. (Z. B. K.)

Wiadomości handlowe.

Lwów, 13 października 1921.
Oikos 7200, Pocisk 1600—1625, Nafta 2650, P. T. H. 1200, Bank hip. 1075, A. B. Z. 600, Ziemia Bk. Kred. 65, Berlin 3500—3600—3500.

Poza giełdą w walutach i dewizach tendencja niżkowa.

Płacono: Dolary amer. 4200—4100, marki niemieckie 3600, Lei rum. 4400, korony czeskie 5000.

Kurs marki polskiej w Wiedniu.

Wiedeń. (Pat.) Dzisiejsze dzienniki donoszą, że małą polską notowano na giełdzie wiedeńskiej 68, pod koniec giełdy kurs marki polskiej w prywatnych transakcjach podniósł się do 78.

Kursa Giełdy lwowskiej

z dnia 13 października 1921.

Akcje za sztukę (łącznie z kuponami bieżącymi. (Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

| | |
|--|---------------|
| Bank akcyjny zwiazkowy 280—4480 | otiar, żądano |
| II. i VI. emisji | 593—610— |
| Bank dyskontowy we Lwowie 280—0 | 903— |
| Bank hip. akcyjny 280—30 | 1050—1100— |
| Bank hip. zameł. 280—28 | 427— |
| Bank Małopolski 280—35 | 675— |
| Bank powszechny kred. 140—7 | 450— |
| Bank przemysłowy 280—28 | 680— |
| Bank ziemski kred. 280—35 | 640—660— |
| Akcje Tow. handl. i przem. | |
| Browary lwowskie 500—100 | 3000— |
| Tow. Chodorów 140—0 | 5000— |
| Tow. akc. Karpalit 140—42 | 2500— |
| «Cmielów» Fabryka porcelany 1000— | 6400— |
| Fabr. Cementu «Portland Szczakowas 140—28 | — |
| Tow. akc. «Galicyas 490—300 | 15000— |
| Tow. Gafota 140—2250 | 3500— |
| Tow. Górka 140—1540 | 11500— |
| «Oikos» Zakłady przem. drzewnego 1000—0 | 7100—7400— |
| Warszawska Skawaka budowy silnikowozów 500—0 | 2050—2150— |
| Pezet, Pow. Zakłady budowlane 500—0 | 1300—1350— |
| Pociska Zakłady amunic. 350—00 | 1575—1650— |
| Polski Glob 500—100 | 1200— |
| Polska Nafta 500—75 | 2600—2700— |
| Polak. Tow. handl. 140—21 | 1175—1225— |
| Tow. Rakaszawa ex 140—56 | 5800— |
| akc. el. Sierasz. waz. em 140—563 | 2400— |
| Gal. Zakł. górni. Sierasz 140—0 | 11000— |
| Tow. Zieleniewski 140—20 | 9500— |

Waluty.

| | |
|-------------------------------------|----------|
| Ruble carskie po 100 rb. | 630—700— |
| „ „ „ po 500 rb. | 200—250— |
| „ „ „ drobne | — |
| Ruble dumskie (po 1000) | 50—70— |
| „ „ „ (po 250) | 50—50— |
| Ruble dumskie klerenki (po 40 i 20) | — |

| | | |
|--------------------------------|--------|--------|
| Karbowanica (po 1000) | 3— | 5— |
| Grzywny (po 500) (wyżsi) | 6— | 10— |
| 1 frank franc. | 280— | 310— |
| 1 Frank szwal. | 700— | 800— |
| 1 £ Sterling | 14500— | 15500— |
| 1 Dollar ameryk. | 3600— | 3900— |
| 1 Dollar kanadyjski | 3000— | 3300— |
| Marki niem. (po 1000) | 3300— | 3800— |
| „ „ „ (po 100) | 320— | 3700— |
| „ „ „ drobne | 3100— | 3600— |
| Lei rumuński (500) | 3300— | 3500— |
| Lei rumuński drobne | 3200— | 3700— |
| Liry włoskie | 150— | 180— |
| Czeskie korony | 400— | 520— |
| Korony austr. niem. stemplowan | 150— | 180— |

Dewizy:

| | | |
|--------------------|--------|--------|
| Wypłata na Londyn | 15000— | 16000— |
| „ „ „ na Paryż | 290— | 320— |
| „ „ „ na Zurych | 750— | 850— |
| „ „ „ na Praga | 4500— | 5500— |
| „ „ „ na Wiedeń | 17000— | 200— |
| „ „ „ na Berlin | 34000— | 3800— |
| „ „ „ na Nowy Jork | 35— | 39— |
| „ „ „ na Medyolan | 160— | 190— |
| „ „ „ na Bukareszt | 3400— | 3800— |

Kata bankowa:

Stopa eskontowa P. K. K. P. 7%

Kursa Giełdy Krakowskiej.

Kraków, 13 października 1921.

P. T. H I—III. 1100—1250, Impex 350 400, Polski Glob 1200—1400, Zegluga Polska 450—500, Zieleniewski 9000 10000, Parowozy 1800—2000, Trzebinia fabryka maszyn I—III. 4500—4800, Lemiesz 8000 10000, Automotor 2100—2400 Polska Nafta 2600—2800, Siersza el. 3300—3600, Oikos 0000—0000, Pezet 1400 1500, Trzebinia tłuszcz. 5200—5500, Krakus 4000—4200, Cmielów 6500—7000 Górka 11500—12000, Siersza 10500—11000 T. P. G 8400—8600, Chodorów 5400 5800, Pocisk 1300—1500.

Dolary ameryk. 3200—4200, marki niem. 3400—3800, korony austr. 130—160 kor. czechosł. 0000—0000, franki fr. 000, 000, dolary kanad. 0000—0000, franki szwajc. 000—000, franki belgijskie 000—000, funty szterl. 00000—00000, korony węg. 0.00—0.00, lei rum. 0000—0000, kor. szwedzkie 000—000, liry włoskie 000—000, kor. duńskie 000—000, kor. norweskie 000—000, m. fińskie 0000—0000, flor. holenderskie 0000—0000.

Kursa giełdy warszawskiej.

Warszawa 13 października 1921.

Dolary amer. 8650—3900—3850. Belgia 284—292, Londyn 15.550—16250, Paryż 29000—30000, Praga 4800. Nafta 2900—.

Kurs dewiz.

Zurych. (Pat.) Kursa początkowe dewiz z dnia 13 b. m. Berlin 412, Praga 595, Nowy Jork 545—, Austr. noty kor. stempl. 019, Budapeszt 080, Bukareszt 430, Wiedeń 025, Medyolan 2115, Zagrzeb 210, Warszawa 013, Paryż 39.45, Londyn 2097.

Zurych. (Pat.) Kursa końcowe dewiz z 13. bm. Berlin 390, N. Jork 54400, Paryż 3900, Bruksela 3300, Sztokholm 12750, Madryt 7240, austr. korony stemplowane 019 Budapeszt 080, Bukareszt 425, Wiedeń 025, Holandia 18125, Londyn 2088, Medyolan 2050, Kopenhaga 10350, Chrystyania 6600, Buenos Aires 17750, Warszawa 013, Praga 590, Zagrzeb 210.

NADEŚLANE.

Z okazji zaręczyn naszego szwagra i brata Moritza Mühlberga z p. Pepką Salzmanówną naszym serdeczne gratulacje Moses Bratspiess z żoną i Toncia Mühlberg. 12302

Zapraszam na ŚLUB z panną Ernestyną Langer z SUZAWY

na dniu 16. października b. r. w niedzielę o godz. 12 w południe we Lwowie w domu przy ul. Żółkiewskiej 12298
Dr. JÓZEF LANDEBERG, adwokat
Lwów, ul. Mickiewicza 4.

Do zaręczyn najukochańszej siostry Sary z p. M. Weinsafem
życzą dużo szczęścia i ja jej przyszłości
Munio. Gizia i Zunia. 12314

Sara Nowerier — Mozes Weinsaft
Podwołoczyska
zaręczeni we Lwowie w październiku 1921. 12315

Herta Jäger — Czortków
Alter Grebler — Kutry
zaręczeni w październiku 1921. 12301

DROBNE OGŁOSZENIA

POMOC LEKARSKA.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. SCHWARZ Sekundaryusz szpit. powszech
zawrócił i ordynuje Słowackiego 4
naprzeciwgił. poczty.

Dr. Ignacy Löwenheck

ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych
ZIELONA 17 — RÓG JASNEJ. 11699

INTERESA HANDLOWE.

Spółnika z lokalem ewentualnie z kapitałem poszukuję celem rozszerzenia istniejącego już przedsiębiorstwa przemysłowego. Zgłoszenia pod «Artystyczny przemysł» do Adm. 12257

Poszukuję spółnika z większym kapitałem dla założenia hurtowni skór. Mam lokal odpowiedni w śródmieściu i kapitał. Wiadomość w Administracji. 12221

Firma w centrum na princypalnej ulicy poszukuje spółnika z kapitałem 6 milionów Marek. Zgłoszenia pod Lwów 1921 do Biura ogłoszeń Scherera, Pasaż Hausmana. 12324

POSAD POSZUKUJA.

Rutynowany koncyjencja poszukuje posady. Adres Dr. Dawid Freier, Tartaków. 12118

Asystentka farmacji poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Adm. pod «Asystentka». 12307

WOLNE POSADY.

Tartak parowy na prowincji w Małopolsce poszukuje urzędnika biurowego obieranego dokładnie z polską i niemiecką korespondencją handlową. Oferty z odpisami świadectw i warunkami należy podać do Adm. «Chwilie» pod szyfrą «Tartak». 12262

Zarząd dóbr w Lubienicach obok Strzyna poszukuje rutynowanego buchaltera-bilansisty kikutelną praktyką i dobrą referencjami (kawalera lub bezdzi tego). 12262

Poszukuje zdolnego i energicznego instruktora dla przygotowania do matury gimnazjalnej. — Warunki do Administracji pod «Liceum». 12316

Instruktor do dwojga dzieci I. gimnazjalnej i ludowej na całe popołudnie z utrzymaniem poszukuje magazyn obuwia Zimmermann, Krakowska 26. 12317

ROŻNE.

W TEMPLUM ZNALEZIONO wisiorok z fotografiami. Do odebrania we firmie H. Tendler, Kilińskiego 1. skład obuwia. 12382

KUPNO-SPRZEDAŻ.

«se» Wertheima, trójka, sprzedam. Cena 250.000. Dołkowski, Zimorowicza 6. 12322

Nowo otworzony export piwerek węgierskich poleca po najniższych cenach Morgenstern, Słowacka 40. 12327

MIESZKANIA, SKLEPY I LOKALE.

Skromnie urządzonego pokoju przy rodzinie poszukuje urzędniczka do natychmiastowego objęcia. Zgłoszenia pod «Prowianty». 12319

PRZEDSIĘBIORSTWO SPEDYCYJNE GABEL I STERNBERG

WE LWOWIE, ul. 3-go MAJA 7.

Złatwia wszelkie transakcje w kraju i zagranicą w zakresie spedycji wchodzącej. Bezpośredni ruch zbi-
rów między Wiedniem (Austrią) a wszystkimi miastami Polski. 11764

Złatwianie wszelkich formalności celnych. 11764

MAŁŻEŃSTWA.

Panna na stanowisku, dochód mies. 60 000, po-
zna izr, zwyz lat 35 z wyższym wykształceniem.
Do Administracji »Ce matrymonialny«. 12 25

BARZO inteligentna, nadzwyczajnie sympatycz-
na, piękna, wytworna, młoda wdowa, z eleg-
ganckim mieszkaniem, posłubi, poważniejszego,
odpowiedniego pana, którego na bardzo intratnym
nadzwyczajnie korzystnym stanowisku umieścić
może. »Posada« Administracyja. 12310

NAUKA i WYCHOWANIE.

Wpisy na kur. języka hebrajskiego dla dzieci
i dorosłych przyjmuje B. Siwek, Pasaż Haus-
mana 7. 123 3

Seminarzystka czwartego roku poszukuje lekcy-
Bliższa wiadomość w Administracji pod »WI-
sła«. 123 3

SALONOWYCH form towarzyskich, ban tonu-
pięknego stylu w pisaniu, salonowej niemiec-
kiej, polskiej konwersacji, historii, literatury
objaśniania klasyków, udziela literacko wykształ-
cona nauczycielka. Ulica Kleparowska 4, II. p.
12311

Ogłoszenia.

**Za Brylanty, Złoto,
SREBRO, DYAMENTY, PLATYNĘ.**

PLACI NAJWYŻSZE CENY

Zegarmistrz S. ALTHOLZ, Lwów, Pasaż Hausmana 5
wchód przez ulicę Sykstuska Nr. 6. 10145

Dr. Anna Kogutowa

ord. w chorobach skórnych i wenerycznych od 3-4
UL. SYKSTUSKA 43a. 1169

Motor ropny amerykański 3/5 HP
tanio ze składu dostarczy
firma PION, Lwowska 48, tel. 476. 12331

Walce i inne maszyny młynarskie - ewen-
tualnie niekompletne kupię. Zgło-
szenia ofert pod »Hewa« do biura Sokołowskiego
Lwów, Jagiellońska 7. 12236

Deski lub inny motor ropny 20-8 HP, ewen-
tualnie niekompletne natchmiast kupię.
Oferty pod »G-wa« do biura Sokołowskiego, Lwów
Jagiellońska 7. 12232

Maszyny do obróbki drzewa i metali, ewen-
tualnie niekompletne kupię. Of-
erty pod »G-wa« do biura Sokołowskiego, Lwów,
Jagiellońska 7. 12233

Lokomobile 20-60 HP, gater ewentu-
alnie niekompletne kupię.
Oferty pod »G-wa« - Biuro Sokołowskiego Lwów,
Jagiellońska 7. 12234

ZA BRYLANTY, ZŁOTO
Srebro, dyamenty, perły, złote zegarki
placi summiennie **H. GUTTERMANN**
LWÓW, UL. SYKSTUSKA L. 14. 12080

W każdej W. LMA do czy-
iłości szczenia
maszyn. lma bez dom. pa-
piera toczki ory. »Tyro-
lite 3.0x10x25 także
mufki gumowe do gazu
i 10 m/m 20 000 sztuk o-
kazyjnie po znacznie zni-
żonej cenie hurtownie do
sprzedania. Przy odbiorze
większych ilości mufek
30% rabatu. Zenit, Kra-
ków, Szpitalna 7. 12292

Złote obrączki ślubne



14 kar. t. sztuka Mk. 500

ze złota. Złoto po kurse dzisiejszym
lub w zamian za stare.
JUBILEX
H. MANDL
KOPERNIKA 14.
naprzeciw klas. Kopernik. 12138

Poszukujemy urzędnika biurowego
na sześć pokoi natychmiast.

Zgłoszenia: Bałtyk Sykstuska 23
od 12-1 i 6-7. 12285

15% zniżki udziela Paniom Urzędniczkom
przy zakupie białego zaopatrzenia
DOM NOWOŚCI DLA PAŃ
Lwów, Szpitalna 6, naprzeciw Domu Towarowego
WYROBY KRAJOWE I ZAGRANICZNE.

Kurs tańców salonowych nowomodnych,
rozpoczyna RAAB, ul. Syk-
stuska 23. - Wpisy codziennie. 12230

Pie wozza przemyska „Lech“
fabryka octu
Sp. z o. o. w PRZEMYŚLU
oferuje ocet spirytusowy
PIERWSZEJ JAKOŚCI. 12253

„Szweicerdegen“
poszukuje drukarnia na prowincyi. Ofer-
ty z odpisem świadectw uprasza się pod
adresem M. Kühla drukarnia w Sokolu.
91230

Wielmożnemu Panu
Dr. H. REGLEITEROWI (Sykstuska 15)
z troskliwą opieką i wyleczenie synka naszego
z ciężkiej choroby, składamy tą drogą serdeczne
podziękowanie. 1.312
Schumerowie - Zamość

**Adolf Rauch, Drohobycz,
Zupna 9**
otrzymał świeży transport naczyń porcelan-
owych w wielkim wyborze, hurtownie
i detalicznie w cenach najniższych. 12304

**Cukiernia
WŁ. URBANIK
Lwów, ul. Sykstuska 35**
poleca swe znane z dobroci
o o o wyroby. o o o
WYŚMIENITA KAWA I
CZEKOLADA. » 12318

Wieczorne kursy handlowe dla osób dorosłych
(pań i panów) pod
kierunkiem prof. Akademii handlowej. Nowy kurs
15. X. - Wpisy od godz. 6-tej Franciszkańska 9.
123 3

AKADEMIK
władający dobrze językami: angielskim,
francuskim, niemieckim, polskim, mó-
wiący też po węgiersku i rosyjsku szuka
posady korespondenta lub interpretatora.
Zgłoszenia pod »Języki« do Administr.
»Chwila«. 12306

Siderosten-Excicator, Polost sztużny, masę a-
blową dostarczy ta-
nio ze składów w Polsce Pion, Lwów, Lwowska
38 - Tel. 476. 12330

Motor ropny, kompletny, 3/40 HP. dostar-
czy ze składów w kraju PION, Lwów,
Lwowska 48. - Tel. 476. 12331

PIERWSZORZĘDNA FIRMA HANDLOWA

o milionowych obrotach, posiadająca w
śródmieściu biura i magazyny poszukuje
dla wprowadzenia nowych działów poważnego

Kapitalistę lub spółnika
z kapitałem od 4 do 5 milionów marek.
Zgłoszenia: M. T. Krzysztofowicz, Lwów,
Sokoła 4, II. p. od godz. 6-7 wiecz.

CHODNIKI ceraty, meble tapicerowa-
ne, materje meblowe, fa-
ranki i łocce poleca 12127
SKŁAD TAPET
S. Weiss, Lwów, Sobieskiego 2.

Obrączki ślubne sprzeda-
je najtaniej -
H. GUTTERMANN
Lwów, SYKSTUSKA 14. 12081

Prefekt (ka)
do Zyd. Domu Sierót w Drohobyczu
poszukiwany (a).
Reflektanci z wiadomościami pedagogicznymi i he-
brajskimi mają pierwszeństwo. 12308
Posada natychmiast do objęcia. - Warunki wedle
umowy. - Zgłoszenia:
Dr. Witold Wiesenberg - Drohobycz.

Zastępców zdolnych,
rutynowanych i dobrych organiza-
torów przyjmie natychmiast ze stałą
123.9 pensją oraz prowizją
- NA LWÓW I OKOLICE -
Towarzystwo Ubezpieczeń EUROPA Sp. Akc.
Kapitał wkładowy 10,000,000 Mkp.
Wyjaśnienia udziela dom handlowy i ko-
misowy A. Schnee, Lwów, St. n. Sławna 10.

**MY NOSIMY TYLKO
KAPELUSZE**



**FABRYKI
NEUWELTA
BALONOWA-3**

Ziemiaki oraz zboża
kupuje i sprzedaje
w każdej ilości
„POLIMEX“ POLSKI ZWIĄZEK
HANDLOWY
Centrala: Lwów, pl. Maryacki 5.